



Sygn. akt I UK 390/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Józef Iwulski

w sprawie z odwołania B.F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 28 kwietnia

2011 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w K. decyzją z dnia 8 września 2010 r., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 24 czerwca 2010 r., przyznał B.F. prawo do

renty rodzinnej po zmarłym mężu S.F. od dnia 1 czerwca 2010 r. Jednocześnie na mocy tej decyzji organ rentowy wstrzymał wnioskodawczyni wypłatę przysługującej jej emerytury.

B.F. w odwołaniu od wskazanej decyzji domagała się wypłaty dwóch świadczeń, tj. zarówno emerytury jak i renty rodzinnej po zmarłym mężu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z 22 listopada 2010 r., sygn. akt [...] oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że B.F., urodzona 10 marca 1949 r., pobierała od dnia 1 kwietnia 2004 r. emeryturę przyznaną jej decyzją organu rentowego z dnia 20 maja 2004 r. Mąż wnioskodawczyni S.F. zmarł 28 kwietnia 2010 r. Odwołująca się 25 sierpnia 2010 r. złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej po nim. Decyzją z dnia 8 września 2010 r. przyznano wnioskodawczyni rentę rodzinną po mężu od dnia 1 czerwca 2010 r. wstrzymując równocześnie od tego dnia wypłatę emerytury na mocy decyzji wydanej w tym.

W ocenie Sądu Okręgowego, istotą sporu pozostawało ustalenie czy organ rentowy prawidłowo przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej wstrzymując jednocześnie wypłatę emerytury. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w myśl art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego.

Wskazany przepis zawiera ogólną zasadę, zgodnie z którą zbieg prawa do kilku świadczeń określonych w ustawie rodzi dla organu rentowego obowiązek wypłaty tylko jednego - wyższego - świadczenia. Zainteresowanemu przysługuje jednak wybór: jeżeli zażąda wypłaty niższego świadczenia, żądanie będzie musiało zostać uwzględnione. Jeśli zainteresowany nie złoży żadnego oświadczenia w tej kwestii, organ rentowy kontynuuje wypłatę świadczenia wyższego. W ocenie Sądu Okręgowego, już z literalnego brzmienia cytowanego przepisu wynika, iż żądanie wnioskodawczyni nie może zostać uwzględnione. Brak jest bowiem podstawy prawnej wysuwanych przez wnioskodawczynię żądań. Jedynie więc zmiana

przepisu pozwoliłaby na uwzględnienie odwołania wnioskodawczyni. Skoro zaś on obowiązuje a organy państwa, w tym ZUS i sąd są zobowiązane go stosować, zgodnie z zasadą praworządności wyrażoną w art. 7 Konstytucji - organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa - to brak jest podstaw do orzeczenia zgodnie z wysuniętym przez wnioskodawczynię żądaniem. Sąd Okręgowy podkreślił, że gdyby wnioskodawczyni pobierała tylko wypracowaną przez siebie emeryturę otrzymywałaby znacznie niższe świadczenie od aktualnie przyznanej renty rodzinnej.

Na marginesie rozważań, Sąd Okręgowy wskazał, iż powoływany przez wnioskodawczynię art. 32 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym wszyscy są wobec prawa równi, nie pozostaje w sprzeczności z regulacją art. 95 ustawy emerytalnej. Przepis ten bowiem dotyczy wszystkich obywateli - nie różnicując ich w żaden sposób - znajdujących się w tożsamej sytuacji prawnej, tj. mających prawo do dwóch świadczeń w zbiegu, z których mogą wybrać tylko jedno. Z tych samych względów art. 95 jest zgodny z przepisem art. 33 Konstytucji, z którego wynika zasada równości kobiet i mężczyzn.

Apelację od powyższego wyroku wniosła B.F.

Sąd Apelacyjny – Sad Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 28 kwietnia 2011r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że orzeczenie Sądu Okręgowego ocenić należy jako prawidłowe oraz zgodne z prawem. Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o niewadliwe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął jako własne. Powołując art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd drugiej instancji uznał, że brak jest podstaw do uznania roszczenia wnioskodawczyni w przedmiocie przyznania na jej rzecz prawa do obu świadczeń, tj. emerytury i renty rodzinnej. Ustawodawca przewidział jedynie możliwość wyboru jednego świadczenia. Jeśli zainteresowany nie złożył żadnego oświadczenia w tej kwestii, organ rentowy kontynuuje wypłatę świadczenia wyższego. Wybór niższego z przysługujących osobie zainteresowanej świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych należy do sfery jego samodzielnych uprawnień i nie podlega ocenie sądu. Zainteresowany

może w każdym czasie zażądać zamiany świadczenia wypłacanego na inne, również przysługujące.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż wnioskodawczyni może domagać się od organu rentowego wznowienia wypłaty wypracowanej przez siebie emerytury, niemniej jednak rozwiązanie to będzie dla niej mniej korzystne, gdyż przyznana jej renta rodzinna jest świadczeniem wyższym, a więc dla niej korzystniejszym. W tym względzie brak jest podstaw by uznać, iż organ rentowy zaskarżoną decyzją naruszył obowiązujące przepisy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie Sąd pierwszej instancji podniósł, iż powołany na wstępie przepis nie narusza konstytucyjnych zasad prawnych. Także powoływanie się przez wnioskodawczynię na system prawny obowiązujący w innych państwach UE pozostaje bez wpływu na istotę rozstrzygnięcia. Przepisy prawa ubezpieczeń obowiązujące w Polsce nie przewidują rozwiązania jakiego domaga się wnioskodawczyni, zatem brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia i poprzedzającej go decyzji.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości skargą kasacyjną wniesioną przez ubezpieczoną, w której zarzucono naruszenie prawa materialnego „przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.”; „naruszenie przepisów postępowania, ponieważ uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy art. 393³ § 1 pkt 2 k.p.c.”. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podano, że zarzut błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania dotyczy art. 5 k.c. i art. 32 ust. 2 Konstytucji. Skarżąca wyraziła pogląd, że sprzeczna z zasadą słuszności (jedną z form zasad współżycia społecznego) jest sytuacja, w której osoba płacąca składki uszczuplające bieżące dochody rodziny nabywa takie same uprawnienia jak osoby, które pozostawały w związku małżeńskim a nie pracowały i nie płaciły składek. Taka sytuacja powoduje też dyskryminację skarżącej o której jest mowa w art. 32 ust. 2 Konstytucji. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono też, że został naruszony art. 233 § 1 k.p.c.

W oparciu o art. 398⁴ § 1 pkt 4 k.p.c. wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 22 listopada 2010 r., i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Podstawa skargi odnosząca się do naruszenia przepisów postępowania została uściślona w jej uzasadnieniu jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wprost dotyczy oceny dowodów. Wyrażona w nim została zasada oceny wiarygodności i mocy dowodów według przekonania sądu, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może zatem stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że stan faktyczny sprawy nie był sporny. Skarżąca twierdzi, że Sądy orzekające w tej sprawie nie uwzględniły jej pracy i płacenia przez nią składek. Nie jest to jednak problem uwzględnienia wszystkich okoliczności w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż te okoliczności były bezsporne a Sąd Apelacyjny nie poczynił ustaleń sprzecznych z tymi twierdzeniami odwołującej się. Oddalenie odwołania i apelacji nie wynikało z odmiennej od przedstawianej przez skarżącą oceny dowodów lecz z zastosowania prawa materialnego.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie stanowią uzasadnionych podstaw skargi kasacyjnej.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie może być uznany za zasadny już tylko z tego powodu, że jest to przepis prawa cywilnego, który nie był i nie mógł być stosowany w tej sprawie. Przedmiotem tej sprawy był stosunek prawny z zakresu ubezpieczeń społecznych, do którego nie mają zastosowania przepisy prawa cywilnego, w tym klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c.

Natomiast istota zarzutu naruszenia art. 32 ust.1 i 2 Konstytucji sprowadza się do kwestionowania zgodności z tymi przepisami normy prawnej wynikającej z art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który był podstawą zaskarżonego orzeczenia. Skarżąca twierdzi, że zasada wypłacania tylko jednego spośród przysługujących świadczeń prowadzi do dyskryminacji osób, które pozostając w związku małżeńskim pracowały i opłacały

składki na ubezpieczenia społeczne a po śmierci współmałżonka znajdują się w takiej samej sytuacji w zakresie uprawnień do renty rodzinnej jak osoby nigdy niepracujące. Jest to zarzut niesłuszny. Rozważania tej podstawy skargi należy rozpocząć od przypomnienia, że w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) zawarte jest uszczegółowienie zasady równości z art. 32 Konstytucji. Art. 2a tej ustawy, wprowadzony do niej od 1 stycznia 1999 r., stanowi w ust. 1, że stoi ona na gruncie równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, stan cywilny, stan rodzinny obecnie (od 1 stycznia 2011 r.), również bez względu na rasę, pochodzenie etniczne i narodowość). Wyliczenie to należy uważać za przykładowe. Odwołująca się nie wskazała jednakże żadnego kryterium, które jako dyskryminujące miałyby zostać względem niej zastosowane. Pominięcie przepisu art. 2a ustawy systemowej w podstawach skargi kasacyjnej i uchylenie się od podania kryterium dyskryminującego stanowią poważne mankamenty skargi. Według art. 2a ust. 2 ustawy systemowej, zasada równego traktowania dotyczy w szczególności warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych, obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne, obliczania wysokości świadczeń, okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń. Ubezpieczony, który uważa, że nie zastosowano wobec niego zasady równego traktowania, ma prawo dochodzić roszczeń z tytułu ubezpieczeń z ubezpieczenia społecznego przed sądem (art. 2a ust. 1). Skarżąca w istocie rzeczy wywodzi swe żądanie z tego przepisu, jednakże – jak wyżej wspomniano - art. 2a ustawy systemowej nie został objęty podstawami skargi kasacyjnej.

Zasadę równości wynikającą z art. 32 Konstytucji w odniesieniu do oceny norm prawnych należy rozumieć jako nakaz nadawania im takich treści, by kształtowały one w jednakowy (podobny) sposób sytuację prawną podmiotów jednakowych lub podobnych. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewaną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (wyrok Trybunału Konstytucyjnego 24 kwietnia 2002 r., P 5/01, OTK-A 2002 nr 3, poz. 28). Kryterium różnicowania w traktowaniu winno

pozostawać w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć winna pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku różnicowania a ponadto kryterium różnicowania ma pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami lub normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie określonych podmiotów. Za uzasadnienie dyferencjacji sytuacji prawnej podmiotów uznaje się zasady sprawiedliwości społecznej. Normy prawne zawarte w ustawie emerytalnej należą do prawa socjalnego, które oparte jest na specyficznych zasadach, wśród których należy podkreślić zasadę solidarności społecznej, która uzasadnia - pozostając w opozycji do zasady wzajemności (eksponowanej np. w prawie cywilnym)- brak pełnej proporcjonalności między składką a świadczeniem (por. D. E. Lach w: Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych Komentarz pod redakcją B. Gudowskiej i J. Strusińskiej – Żukowskiej Warszawa 2011 s. 15 – 17 i przywołana tam literatura). W doktrynie prawa podnosi się, że sens solidarności w prawie zabezpieczenia społecznego („solidarność wspólnoty ryzyka”) wyraża się w tym, że do kosztów ochrony przyczyniają się wszyscy, często w nierównym stopniu, dłużej lub krócej ale kompensację otrzymuje ten tylko, który doznał szkody. (por. J. Jończyk: Prawo zabezpieczenia społecznego, Warszawa 2006, s. 40). Podobnie Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na konieczność stosowania w prawie ubezpieczeń społecznych konstytucyjnej zasady sprawiedliwości, realizowanej z zastosowaniem reguły podziału według potrzeb i stosownie do redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych (orzeczenie z 11 lutego 1992 r. K 14/91 OTK 1992 nr 1, poz.7) .

Odwołująca się uważa za dyskryminujące niewypłacanie jej „własnej” emerytury w zbiegu z rentą rodzinną. Nie można zasadnie kwestionować prawa do renty rodzinnej przysługującego, między innymi, małżonkowi niezależnie od tego czy kiedykolwiek pracował i opłacał składki jako faworyzującego osoby niepracujące. Ryzykiem, które jest objęte tym świadczeniem jest utrata żywiciela (osoby przyczyniającej się do utrzymania). Jest to ryzyko odmienne od tego, które obejmują świadczenia emerytalne a sprowadzające się do utraty możliwości własnego zarobkowania. Koszt ochrony ubezpieczeniowej w postaci renty rodzinnej związany jest z przyczynianiem się osoby zmarłej (tu: małżonka) a koszt ochrony

emerytalnej pokrywany jest zasadniczo przez samego ubezpieczonego. Trzeba jednakże podkreślić, że szkoda wyrażająca się w utracie środków utrzymania jest tylko jedna. W tym znajduje uzasadnienie wypłata tylko jednego z przysługujących świadczeń na podstawie art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej. To, że skarżąca przyczyniała się w większym stopniu do gromadzenia funduszu ubezpieczeń społecznych niż inni ubezpieczeni, którzy nie pracowali nie uzasadnia twierdzenia, że dyskryminujące jest wypłacanie jej tylko jednego ze świadczeń, do których jest uprawniona. Jest to zgodne z właściwą prawu zabezpieczenia społecznego zasadą solidarności. Nie doszło zatem do zarzucanego naruszenia prawa materialnego.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/